

Orkiestra Na Zdrowie, Zapa

JAK ZAPAŁKA PŁONĄCA
CO NA SKUTEK POWIETRZA
ZAWSZE W KTÓRYMŚ KIERUNKU SIĘ SKŁANIA
I NIE SPOSÓB JĄ ODGIAĆ
BO NA STAŁE TAK KRZYWA
I JUŻ STARA I KRUCHA I PEKNIE...
TAK ZA ŻYCIA NAS SPALA
I NAZNACZA SWYM PIĘTNEM
KAŻDY SUKCES PORAZKA I WALKA
TAK Z GARBAMI PRZESZŁOŚCI
CORAZ TRUDNIEJ UCHWYCIĆ
MOMENT W KTÓRYM PRZEBIERA SIĘ MIARKA
NI TO WINA NI ROZUM
KAŻE CZEKAĆ I MYŚLEĆ
MÓWIĄ ŻE TO JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ
A DROBNYMI KROKAMI
ILOŚĆ W WIARĘ PRZECHODZI
ŚWIĘTY SPOKÓJ JAKOŚCIĄ SIĘ STAJE
I POMAŁU PARALIŻ NAWET SILNYCH OGARNIA
BY SIĘ NIE PCHAĆ PRZEDWCZEŚNIE NA PRÓŻNO
AŻ NADCHODZI TEN MOMENT
ŻE JUŻ DAWNO PO WSZYSTKIM
ŻE JUŻ CHYBA JEST TROCHĘ ZA PÓŻNO
LECZ JUŻ W KOŁO NASTĘPNI
CZYLI TURA KOLEJNA
W PLANACH SZYBKIEJ WYMIANY POKOLEŃ
KTOŚ Z NAS DALEJ NIE PÓJDZIE
KTOŚ SIĘ Z INNYM ZABIERZE
W ŚWIAT NA KTÓRYM MU NADAL ŻYĆ PRZYSZŁO
I ZNÓW GARBY WYROSNAJĄ JAK NIEDOSZŁE POMNIKI
NOWYCH KLĘSK W MIASTACH NOWOCZEŚNIEJSZYCH
TYLKO JEDNA NADZIEJA
ŻE NASTĘPNY Z TYCH GARBÓW
OD POPRZEDNICH BĘDZIE ZNÓW TROCHĘ MNIEJSZY ...
TYLKO JEDNA NADZIEJA
ŻE NASTĘPNY Z TYCH GARBÓW
BĘDZIE SIŁĄ NAWYKU ZNOŚNIEJSZY